

DANIEL BOĆKOWSKI

RADZIECKIE SZKOLNICTWO W OBWODZIE BIAŁOSTOCKIM W ŚWIETLE DOKUMENTÓW PARTYJNYCH 1939–1941

Jedną z pierwszych uchwał podjętych przez Zarząd Tymczasowy Białegostoku już 29 września 1939 r. była decyzja o powszechnym bezpłatnym nauczaniu. Jednocześnie zdecydowano o powstaniu sieci szkół z białoruskim językiem nauczania. Z powodu braku pomieszczeń i niedostatecznych środków finansowych najłatwiej było to osiągnąć, przejmując i likwidując szkoły polskie. Kiedy doszło do tego wyrzucanie nauczycieli aktywnie działających przed wojną we wszelkich organizacjach politycznych i społecznych oraz wyszydzanie i potępienie wszystkiego, co było związane z niepodległą Polską, polska młodzież i dzieci uznała szkołę za narzucone im przez okupanta zło konieczne. Z drugiej strony była indoktrynowana młodzież białoruska, której wpajano, że wszystko to dzieje się dla ich dobra i winni są za to wdzięczność nowej władzy. Nie można jednak nie zauważyć, że władze radzieckie na masową skalę powoływały szkoły na terenach, gdzie do niedawna nie było żadnych tego typu placówek¹. Inna sprawa, że nie były to szkoły dobre, gdyż brakowało w nich praktycznie wszystkiego: nauczycieli, podręczników, zeszytów, map, atlasów itd. Brakować musiało, bo w żadnych planach władz Białoruskiej SRR nie było zapisanej możliwości powstania z dnia na dzień kilku tysięcy szkół z setkami tysięcy uczniów, którym należało dostarczyć wszystko, co niezbędne do nauki. Żadne państwo postawione przed takim problemem, a co dopiero republika radziecka ze scentralizowaną gospodarką planową, nie zdołałoby rozwiązać tego problemu w tak krótkim czasie. O kosztach uruchomienia na zajętych terenach szkolnictwa białoruskiego świadczy najlepiej postanowienie RKL BSRR z 1 października 1939 r. Okazało się, że z chwilą wezwania znacznej liczby nauczycieli do Armii Czerwonej i pozostawienia ich na zajętych ziemiach w celu organizowania szkolnictwa, w szkołach wewnątrz republiki zabrakło kadr. Aby ratować sytuację, RKL wydała polecenie oddelegowania jako wykładowców

¹ Wg władz radzieckich przed wojną w obwodzie działały 1242 szkoły podstawowe, 29 gimnazjów i liceów, 21 szkół rzemieślniczych (nie licząc szkół prywatnych oraz podlegających gminie żydowskiej). Utrudniony dostęp do nauki miało około 35 tys. dzieci. W szkolnictwie zatrudnionych było 3162 nauczycieli. Zob. Raport o szkolnictwie w obwodzie białostockim w 1940 r., Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego (dalej PAOSOG), zespół 6195, opis 1,teczka 369, s. 111. Rocznik statystyczny z 1939 r. podaje, że w województwie białostockim działało 1317 szkół powszechnych z polskim językiem nauczania, co w zasadzie pokrywa się z danymi radzieckimi, gdyż część ziem województwa białostockiego przeszła do innych obwodów lub przekazana została III Rzeszy. Z drugiej strony do obwodu przyłączono Ziemię Łomżyńską, a tam liczba polskich szkół była niewątpliwie wysoka. Zob. *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 324.

sluchaczy szkół pedagogicznych, instytutów pedagogicznych, uniwersytetów i instytutów nauczycielskich, a także poleciła pilnie zorganizować miesięczny kurs na nauczycieli klas 1–4 wśród osób, które ukończyły 8–9 klasę szkoły średniej².

Po raz pierwszy kwestie przekształcenia szkół polskich w białoruskie podejmowane były przez Biuro KC KP(b)B 9 listopada 1939 r. Przewodniczący obradom Ponomarienko nalegał na przygotowanie odpowiedniej liczby nauczycieli i podręczników. W kwestii nauczycieli nie powinno być — jego zdaniem — żadnych kłopotów. „Tych, których Polacy wygnali ze szkół, przyjmować śmiało”³. Kolejne spotkanie w tej sprawie odbyło się 1 grudnia 1939 r. To wówczas zapadły wszystkie najważniejsze decyzje dotyczące szkolnictwa na zajętych ziemiach. Ponieważ brakowało kadry, najpierw planowano wprowadzić do szkół język białoruski (od 1.01.1940), a następnie rosyjski (od 1.09.1940). Było to uzupełnienie do przyjętego przez Biuro postanowienia „O przedsięwzięciach w celu organizacji ludowej oświaty w zachodnich obwodach Białoruskiej SRR”. Głównym zadaniem nowych władz miało być zwrócenie szczególnej uwagi, by większość szkół w zachodnich obwodach była białoruska. Należało też wprowadzić nauczanie rosyjskiego w szkołach białoruskich oraz szkołach narodowych od 3 klasy. Naukę białoruskiego w szkołach rosyjskich należało wprowadzić od klasy 3, a w szkołach narodowych od 2⁴. Przy okazji uczulono władze lokalne, aby zadbały o właściwy dobór kadr, gdyż „wykładanie języka białoruskiego zbyt często poleca się polskim wykładowcom, którzy tylko dyskredytują białoruski język i białoruską kulturę”.

Jak podkreślono na posiedzeniu — dużym utrudnieniem we wprowadzeniu szkolnictwa białoruskiego jest nieznajomość tego języka wśród białoruskich dzieci oraz ciągłe kłopoty kadrowe⁵. Postulowano także szybko zorganizować rosyjskie szkoły dla dzieci wojskowych, gdyż ich rodzice kategorycznie odmawiali posyłania swoich pociech do szkół z językiem białoruskim. Przechodzenie szkół na język białoruski winno być czynione możliwie szybko, w miarę nasycania terenu podręcznikami i nauczycielami. Zasadniczo większość szkół w zachodnich obwodach BSRR, gdzie znajduje się ludność białoruska, winna być białoruska. Należy uznać za niedopuszczalne przerabianie szkół na białoruskie bez żadnego przygotowania, bez nauczycieli, wykorzystując polską kadrę, która dyskredytuje język białoruski. Religiję w szkołach należało eliminować w sposób stanowczy, ale tak, by grubiańskim postępowaniem w tej sprawie nie urazić wierzących⁶.

Problemy z organizacją sieci szkolnej w obwodzie stały się przedmiotem obrad białostockiego Obkomu 13 grudnia 1939 r. W tym czasie w obwodzie działało 217 szkół białoruskich, 196 rosyjskich, 967 polskich, 70 żydowskich, 15 litewskich oraz 1 niemiecka. Podkreślano, że nadal nie udało się doprowadzić do zlikwidowania podziału szkół na żeńskie i męskie. Postulowano zaostrzenie walki z symbolami religijnymi w szkołach. Zwrócono uwagę na posługiwanie się w wielu placówkach polskimi

² Postanowienie RKL BSRR nr 755 z 1 października 1939 r. „O zabezpieczeniu kadry pedagogiczną szkół w BSRR w związku z wezwaniem znacznej liczby nauczycieli w szeregi RKKa”, Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (dalej NARB), zespół 4, op. 21, t. 1625, s. 100.

³ Stenogram do posiedzenia Biura KC KP(b)B z 9 listopada 1939 r., NARB, zespół 4, op. 3, t. 835, s. 13.

⁴ Postanowienie KC KP(b)B „O przedsięwzięciach w celu organizacji ludowej oświaty w zachodnich obwodach Białoruskiej SRR”, NARB, zespół 4, op. 3, t. 850, s. 79–81.

⁵ Do końca 1940 r. udało się zebrać i wysłać na zachód zaledwie 2,5 tys. nauczycieli, najczęściej bardzo słabo przygotowanych pedagogicznie.

⁶ Stenogram do posiedzenia Biura KC KP(b)B z 1 grudnia 1939 r., NARB, zespół 4, op. 3, t. 851, s. 23–28.

programami nauczania, które są „prześięknięte ideologią faszyzmu”. Nadal — jak podkreślono w uchwale — nie udało się nadrobić zaległości we wprowadzaniu do szkół języka białoruskiego i rosyjskiego. Kłopoty lokalowe proponowano rozwiązać poprzez przejmowanie na szkoły budynków należących do fabrykantów i burżujów. Uchwalono, że 1 stycznia 1940 r. w całym obwodzie obowiązywać już będzie radziecka struktura szkolnictwa⁷. Reorganizacja szkół zaczęła się 23 grudnia (termin nie był przypadkowy), a zakończyła 15 stycznia. Jak donosił naczelnik Zarządu NKWD obwodu białostockiego P. Gładkow, przeprowadzono ją w sposób całkowicie chaotyczny i nieprzemysłany. Dzieci przypisano do szkół z odległych dzielnic, co spowodowało liczne protesty. Bardzo wiele dzieci wrogo odniosło się też do wprowadzenia języka rosyjskiego i białoruskiego, historii ZSRR oraz stalinowskiej konstytucji⁸.

22 lutego 1940 r. RKL BSRR wydało specjalne postanowienie ostatecznie regulujące zasady działania oświaty na terenie zachodnich obwodów BSRR. Postanowiono wprowadzić powszechne bezpłatne szkolnictwo z jednoczesnym upaństwowieniem wszystkich szkół. Na wsi miały działać 4-letnie szkoły podstawowe, w miastach niepełne średnie i średnie. Polecono całkowicie wycofać ze szkół religię oraz „dla zabezpieczenia potrzeb ludności białoruskiej” stworzyć sieć szkół z białoruskim językiem nauczania. Należało też wprowadzić obowiązkową naukę języka rosyjskiego i białoruskiego we wszystkich szkołach podstawowych i średnich od 2 klasy. Postanowiono także o powołaniu w Białymstoku Instytutu Pedagogicznego oraz Instytutów Kształcenia Nauczycieli w Pińsku, Baranowiczach i Grodnie⁹.

Przyjęcia do Instytutu odbywały się wg klucza narodowościowego. Kiedy w marcu 1940 r. planowano przyjęcie 100 nowych studentów, wyznaczono limity przyjęć poszczególnych narodowości: 25 Białorusinów, 22 Polaków, 45 Żydów oraz 8 osób innych narodowości. Kiedy przyjęto podania, okazało się, że chęć nauki zgłosiło 25 Białorusinów, 20 Polaków, 184 Żydów, 4 Rosjan, Tatar, Ukrainiec, Gruzin, Niemiec i Czuwasz. Ponieważ jednym z wymogów była znajomość języka obcego nad nielicznymi Białorusinami zawisła groźba odpadnięcia, co całkowicie zachwiałoby zasadę klucza narodowościowego. W efekcie ówczesny dyrektor instytutu, za zgodą władz obwodowych, odstąpił w przypadku Białorusinów od tego obowiązku¹⁰.

Do połowy 1940 r. na terenach wcielonych do BSRR działały 5633 szkoły, w tym: 4192 (74,4%) białoruskie, 987 (17,5%) polskich, 173 (3,1%) rosyjskie, 169 (3%) żydowskich, 62 litewskie (1,1%), 50 ukraińskich (0,9%)¹¹. W lutym 1940 r., a więc już po ostatecznym ukształtowaniu się sieci szkolnictwa radzieckiego, w obwodzie białostockim działało 1375 szkół, w tym: 858 polskich¹² (634 podstawowe, 205 niepełnych średnich oraz 19 średnich), 415 białoruskich, 21 rosyjskich, 62 żydowskie

⁷ Postanowienie Białostockiego Obkomu KP(b)B z 13 grudnia 1939 o reorganizacji szkół, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 1, s. 81–83.

⁸ Raport specjalny naczelnika UNKWD obwodu białostockiego P. Gładkowa z 1 lutego 1940 r. do sekretarza białostockiego Obkomu S. Igajewa, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 90, s. 54–57.

⁹ Postanowienie RKL SRR nr 209 z 12 lutego 1940 r. „O przedsięwzięciach w szkolnictwie na terenach zachodnich obwodów BSRR”, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 35, s. 3.

¹⁰ Raport z przyjęcia studentów do Instytutu Pedagogicznego, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 9, s. 114.

¹¹ S. Sitkiewicz, S. Silwanowicz, W. Barabasz, N. Rybak, *Polskoje podpolje na tierritorii zapadnych oblastiej Bielarusi 1939–1954 gg.*, Grodno 2004, s. 123.

¹² Co stanowiło 87% wszystkich „polskich” szkół działających wówczas na terenie tzw. Zachodniej Białorusi. Pamiętać przy tym należy, że był to okres najbardziej restrykcyjny, z czasem liczba szkół z polskim językiem wykładowym wzrosła.

oraz 19 litewskich. W rejonie łomżyńskim i czyżewskim nie było żadnych innych szkół niż polskie. Szkół białoruskich nie było w Białymstoku i Łomży oraz w rejonach: augustowskim, grajewskim, jedwabieńskim, łapskim, moniecki i ciechanowieckim¹³. Liczby te są bardzo interesujące, kiedy zestawimy je z referatem I sekretarza białostockiego Obkomu S. Igajewa wygłoszonym z okazji obchodów „100 dni władzy radzieckiej”. Igajew podawał tam, że w obwodzie działają 1482 szkoły w tym 237 białoruskich oraz 204 rosyjskie¹⁴. Widać wyraźnie znaczący wzrost szkół białoruskich kosztem szkół rosyjskich oraz zmniejszenie się aż o 107 ogólnej liczby szkół, co by oznaczało, że masowe otwieranie placówek nawet w małych wsiach okazało się niewypałem.

1 maja 1940 r. w obwodzie pracowało 4592 nauczycieli, z czego jakkolwiek staż partyjny i komsomolski miało zaledwie 111. Wśród nauczycieli było 2618 Polaków, 186 Żydów, 640 Białorusinów, 169 Rosjan, 55 Ukraińców oraz 24 innych narodowości. Aż 3109 z nich miało średnie wykształcenie pedagogiczne. W szkolnictwie mniej niż 5 lat pracowało 2117 nauczycieli, od 5 do 10 lat — 785, od 10 do 15 lat — 517, od 15 do 25 lat — 988, powyżej 25 lat — 192¹⁵. Nadal brakowało 2049 pedagogów (1163 do klas 1–4 oraz 886 do klas 5–10), w tym 732 nauczycieli do szkół polskich, 385 do szkół białoruskich, 19 do szkół żydowskich, 13 do litewskich i 14 do rosyjskich¹⁶. Aby temu zapobiec, w specjalnej uchwale KC KP(b)B z 27 lipca 1940 r. dotyczącej wzmocnienia rejonów nadgranicznych BSRR zobowiązano Ludowy Komisariat Oświaty do skierowania w nowym roku szkolnym 1050 nauczycieli szkół podstawowych oraz 600 szkół średnich, głównie z opuszczających wyższe szkoły pedagogiczne. Jak podkreślono w uchwale — koniecznie muszą to być pedagodzy wykwalifikowani¹⁷. Było to zrozumiałe, zważywszy na dotychczasową praktykę wysyłania do obwodu ludzi po kilkumiesięcznych kursach, najczęściej komsomolców, całkowicie nieprzygotowanych do pracy pedagogicznej, których jedynym „atutem” była zaprogramowana wrogość do wszystkiego, co polskie i co dotyczyło burżuazyjnej II RP. Z takim „bagażem doświadczeń” ich działalność w szkole przynosiła więcej szkody niż korzyści.

Interesujący jest skład narodowościowy dyrektorów szkół, a także miejsca ich pracy. Dane te dotyczą 347 szkół w obwodzie, nie podano jednak, według jakiego klucza je sporządzono. Widać wyraźnie, że Polacy dominują wśród dyrektorów szkół polskich, trafiają się także jako dyrektorzy szkół białoruskich. Przeważają też w ogólnej liczbie dyrektorów placówek. Z drugiej strony bardzo wielu Białorusinów pracuje jako dyrektorzy w polskich placówkach. Są to wyłącznie osoby przyjezdne. Rosjan w tej grupie jest stosunkowo niewiele. Najprawdopodobniej, gdybyśmy dotarli do danych ze wszystkich placówek, liczba Polaków zmniejszyłaby się, wzrosła zaś liczba Białorusinów. Nie można jednak wykluczyć, że proporcje zbliżone do tych w tabeli byłyby zachowane.

¹³ Raport o liczebności sieci szkół w obwodzie białostockim w podziale na narodowości, stan z 1 lutego 1940, PAOSOG, zespół 6195, opis 1, t. 399, s. 86.

¹⁴ 100 dni władzy radzieckiej, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 6, s. 1–4.

¹⁵ Raport o nauczycielach w obwodzie białostockim, stan z 1 maja 1940 r., PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 6, s. 84.

¹⁶ Raport o niedostatku nauczycieli w obwodzie białostockim, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 6, s. 85.

¹⁷ Postanowienie KC KP(b)B z 27 lipca 1940 r. „O przedsięwzięciach w celu wzmocnienia rejonów nadgranicznych”, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 33, s. 2–6.

Tablica 1. Dyrektorzy szkół w podziale na narodowości

Narodowość	Szkoły białoruskie	Szkoły rosyjskie	Szkoły polskie	Szkoły żydowskie	Razem
Białorusini	60	16	43	–	119
Polacy	16	1	118	–	135
Rosjanie	10	22	15	–	37
Żydzi	1	7	7	41	56

Źródło: Raport o obsadzie dyrektorów szkół z ludzi miejscowych i przyjezdnych ze wschodnich obwodów BSRR, PAOSOG, zespół 6195, opis 1,teczka 12, s. 212.

Zmiany w polityce narodowościowej w połowie 1940 r. pociągają za sobą także zmiany w szkolnictwie. Działacze szczebla centralnego w Mińsku, zapomniawszy najwyraźniej o zaleceniach dotyczących rozwoju szkolnictwa białoruskiego oraz prowadzonej do jesieni 1940 r. polityce kadrowej polegającej na rugowaniu ze wszystkich stanowisk Polaków i zastępowaniu ich miernymi, ale wiernymi towarzyszami ze wschodu, w szeregu chwał zaczęły piętnować politykę szkolną w obwodzie białostockim. W uchwale KC KP(b)B z 21 października 1940 r. „O niedostatkach pracy partii i organów władzy radzieckiej w zachodnich obwodach Białorusi” zarzucali władzom rejonów: monieckiego, sopoćkińskiego i augustowskiego łamanie zasad polityki narodowościowej polegające na przymusowym przerabianiu szkół polskich na szkoły rosyjskie i białoruskie. Jako przykład wyjątkowo złej woli cytowali wypowiedź kierownika ONO wygłoszoną na spotkaniu z dyrektorami szkół w Supraślu¹⁸, która jest niczym innym jak oficjalnym stanowiskiem władz białoruskich, podkreślanym w licznych antypolskich materiałach propagandowych: „Polskie szkoły nie mają perspektyw, ponieważ w ZSRR nie ma uczelni z polskim językiem wykładowym. Poza tym język polski to zły język, on nie posiada swoich klasyków, dlatego jeszcze nie jest za późno oddać dzieci do szkoły rosyjskiej”. W dalszej części uchwały podkreślano, że w szeregu szkół polskich nauczycieli zastąpiono rosyjskimi i białoruskimi, w efekcie jedni nie rozumieją drugich. Pod pretekstem oczyszczenia szkół z elementów nacjonalistycznych i kontrrewolucyjnych przystąpiono do zwolnień Polaków za sam fakt bycia Polakami. Pozbywano się ludzi, którzy mogli z powodzeniem uczyć dla dobra ogółu¹⁹.

Uchwałę KC poprzedziła w obwodzie białostockim kilkutygodniowa akcja ujawniania i rozliczania się z błędów popełnionych przez miejskie i rejonowe oddziały ONO, które „nie pojęły zasad stalinowskiej polityki narodowościowej”. 3 października 1940 r. zwołane zostało posiedzenie kierowników oddziałów, na którym wystąpił I sekretarz Obkomu S. Igajew. W ostrych słowach zwrócił uwagę na niedopuszczalne przypadki odwoływania i wyrzucania z pracy polskich nauczycieli bez żadnego uzasadnionego powodu, bez posiadania jakichkolwiek materiałów kompromitujących. Jako przykład podał rejon ciechanowiecki, gdzie zdjęto 12 nauczycieli, oraz jedwabieński, gdzie usunięto 7. Skrytykował władze rejonowe ONO za wielokrotne przypadki zwalniania dyrektorów szkół tylko po to, żeby zrobić miejsce dla „towarzyszy ze Wschodniej Białorusi”, którzy często nie mają ani wykształcenia, ani przygotowania do pełnienia

¹⁸ W niektórych dokumentach wypowiedź tę przypisuje się naczelnikowi rejonowego ONO w Sopoćkiniach.

¹⁹ Uchwała Biura KC KP(b)B z 21 października 1940 r. „O niedostatkach pracy partii i organów władzy radzieckiej”, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 36, s. 3–4.

takiej funkcji, nie mówiąc o całkowitej nieznanomości języka. Następnie wywoływani byli „do odpowiedzi” kierownicy poszczególnych rejonów i publicznie opisywali sytuację panującą w terenie. Obraz wyłaniający się z tych sprawozdań pokazuje jasno całkowity niedowład organizacyjny w szkolnictwie na każdym z poziomów. Widać wyraźnie, że nie tylko o złą wolę lokalnych czynników chodzi. Bałagan i brak umiejętności podejmowania decyzji, które najwyraźniej całkowicie przerosły wielu urzędników, sprawił, że wiele posunięć odbieranych było jako działania wymierzone w Polaków, nawet jeśli nie było w tym takich intencji. Oto kilka przykładów: Białystok miał ogromne kłopoty z pojedynczymi klasami polskimi, rosyjskimi i żydowskimi tworzonymi w różnych szkołach. Zastanawiano się: co zrobić? Czy przenosić klasy i robić szkoły narodowe, ale wtedy buntowali się rodzice, że dzieci musiałyby jechać na zajęcia przez pół miasta, czy też prowadzić w każdej szkole różne klasy nawet na tym samym poziomie. Skąd brać nauczycieli znających i polski, i rosyjski, bo gdy przedmiot wykładany jest tylko po rosyjsku, to polskie dzieci siedzą i nic nie rozumieją, także nauczyciel ma ogromny kłopot, bo nie wie, czy ktoś coś zrozumiał. Nie ma zaś możliwości trzymania w każdej szkole kilku kompletów pedagogów. W Brańsku podkreślano fatalne przygotowanie nauczycieli, z których większość jest przyjezdna i ma tylko ukończone kursy. Nie znają oni polskiego, a nawet białoruskiego i potrafią na lekcji opowiadać, że ziemia składa się z wody i powietrza. Analogicznie było w rejonie augustowskim, gdzie na prośbę o przysłanie pedagogów znających język polski zjawili się 40, z których żaden nie mówił w tym języku. Problem ten dotyczył całego obwodu. Przedstawiciel rejonu czyżewskiego opisywał ogromne kłopoty z podręcznikami. Zamówiono polskie — otrzymano pół wagonu białoruskich²⁰. Kłopoty te wynikały także z obsesji władz na punkcie szkodliwości polskich książek wydawanych w okresie międzywojennym. W efekcie biblioteki szkolne były zamknięte na klucz, a uczniowie nie byli w stanie zdobyć szkolnych lektur, w tym doskonałych tłumaczeń literatury rosyjskiej i światowej. O tym, które książki polskie należy bezwzględnie usunąć z bibliotek, decydował Gławlit BSRR, który publikował szczegółowe wykazy nieprawomyślniej literatury²¹.

Na koniec spotkania przemówił do zgromadzonych sekretarz KC KP(b)B W. N. Malin, podkreślając, że wszelkie przejawy „nacjonalizmu”, wyrzucania nauczycieli oraz nieuzasadnionej likwidacji szkół tępione będą z całą surowością, gdyż osłabiają one walkę klasową i są wodą młyn dla przeciwników nowej władzy radzieckiej. Przy okazji okazało się, że władze ONO nie mają kompletnie pojęcia, ile mają w obwodzie szkół, jakich, ilu nauczycieli, ilu uczniów²². Kosztowało to kierownika ONO utratę stanowiska²³. Była to typowa akcja znalezienia kozła ofiarnego wśród urzędników niższego szczebla, aby pokazać, że to nie władza jest winna, że w obwodzie o niczym nie wiadziło, że teraz będzie lepiej.

Nie był to pierwszy przypadek rozliczania struktur rejonowych z działań, które jeszcze do niedawna uchodziły za „konieczne dla umacniania białoruskości tych ziem”.

²⁰ Stenogram z posiedzenia kierowników miejskich i rejonowych oddziałów ONO obwodu białostockiego, 3.10.1940 r., PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 79, s. 4–43.

²¹ Zob. instrukcje Gławlitu BSRR o wycofaniu z bibliotek książek i broszur wydanych w Polsce. NARB, zespół 4, op. 3, t. 1067, s. 686–718.

²² Stenogram z posiedzenia kierowników miejskich i rejonowych oddziałów ONO..., s. 84.

²³ Postanowienie Biura Białostockiego Obkomu z 11.10.1940 r. „O faktach naruszania leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej w szkolnictwie”, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 373, s. 40.

Po raz pierwszy władze rejonowe tłumaczyły się z „błędów” w czasie narady sekretarzy rajkomów KP(b)B rejonów przygranicznych, która odbyła się we wrześniu 1940 r. I sekretarz KC KP(b)B Ponomarienko instruiował wówczas zgromadzonych: „Jeśli chcecie zdejmować nauczycieli, to nie jak leci. Tylko tych, których faktycznie trzeba. Szkoła to poważna sprawa. Nic tak rodzicom nie denerwuje, jak sprawa szkoły, nauki dzieci. Sami macie dzieci, więc wiecie, jak reaguje rodzic, gdy przychodzi ze szkoły dziecko i się skarży, że go w szkole źle potraktowano”. Jednym z powodów frustracji Ponomarienki był fakt wyrzucenia z pracy w ObłONO przez kierownika tego oddziału — Najdina, polskiej pisarki Janiny Broniewskiej, która — jak stwierdził Ponomarienko — jest „trzy razy mądrzejsza od Najdina i jego pomocników”. „Spotkaliśmy inspektora GorONO — Żyda — mówił dalej Ponomarienko — okazało się, że to on robi takie zmiany. Najdin to Białorusin. Rozmawiam z Najdinem i jego zastępcą, Żydem, mówię, że to błąd, a on — my uznaliśmy, że Polakom całkowicie nie można ufać [...] A co z Najdinem — on odstrasza od nas Polaków swymi durnymi posunięciami, idiotycznymi, głupimi politycznymi metodami”²⁴.

14 października odbyło się 3 Plenum Białostockiego Obkomu, na którym po raz kolejny omawiano sytuację panującą w obwodzie. Igajew poinformował zebranych o niedopuszczalnych praktykach likwidacji polskich szkół. Powołał się m.in. na przykład Supraśla, gdzie pozwolono rodzicom wybierać tylko między szkołą rosyjską i białoruską, Knyszyna i Sokółki, gdzie zamknięto niepełne szkoły polską i żydowską, tworząc jedną szkołę rosyjską, oraz Łomży, gdzie dyrektorami dwóch polskich szkół uczyniono ludzi przybyłych ze wschodu²⁵. Pod koniec listopada sekretarz białostockiego Obkomu G. Siemienow poinformował sekretarz KC KP(b)B E. Malina o realizacji uchwały KC z 21 października. W długim raporcie szczegółowo wymienił on wszystkie wykryte przypadki nadużyć oraz w jaki sposób zostały one naprawione. Podkreślił, że w obwodzie w polskich szkołach 21 dyrektorów Rosjan zastąpiono Polakami. Przywrócono także do pracy 29 zwolnionych nauczycieli. Zabrano z rejonów 43 nauczycieli, którzy nie nauczyli się języka polskiego. Z miejscowych nauczycieli kompletowano nowe miejskie i rejonowe wydziały ONO. Większość Polaków skierowano na stanowiska inspektorów²⁶.

Jesienią 1940 r. wprowadzono na terenie ZSRR odpłatność za naukę w klasach 9–10 oraz w technikach i szkołach wyższych. Uczniowie płacili po 300–400 rubli, studenci po 400. Jak podkreślono w uchwale, społeczeństwo radzieckie osiągnęło już tak wysoki poziom dobrobytu, że nie będzie problemu z płaceniem. Wyjątek uczyniono dla terenów włączonych do ZSRR od września 1939 r. Jak stwierdzono, na tych terenach opłaty zostają zawieszane do czasu „zrównania stopy życiowej ludności ziem przyłączonych do ZSRR z pozostałymi obszarami kraju”. Warunkiem zwolnienia z opłat było neutrzymywanie się z pracy najemnej²⁷.

²⁴ Stenogram zebrania sekretarzy rajkomów KP(b)B oraz naczelników RO NKWD rejonów pogranicznych BSRR, 19–20.09.1040 r.; NARB, zespół 4, op. 21, t. 1923, s. 38–41.

²⁵ Protokół z posiedzenia nr 3 Plenum Białostockiego Obkomu 14.10.1940 r., PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 52, s. 105–107.

²⁶ Raport sekretarza białostockiego Obkomu G. Siemienowa z 26 listopada 1940 r. do sekretarza KC KP(b)B Malina o naprawie błędów w szkolnictwie, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 181, s. 172–180.

²⁷ M. Gnatowski, „Sąsiedzi” w sowieckim raju. Rejon jedwabieński pod radziecką władzą 1939–1941, Łomża 2002, s. 153. Zob. też PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 79, s. 79, 84.

W lutym 1941 r. podsumowano zmiany przeprowadzone w szkolnictwie. Jak wynikało z raportu, przywrócono prawo wykładania w języku polskim w 39 szkołach, w języku jidysz w 3 szkołach. W obwodzie w tym czasie było 835 szkół polskich (12 średnich, 189 niepełnych średnich oraz 634 podstawowe), do których uczęszczało 105 563 uczniów, 471 szkół białoruskich (3 średnie, 88 niepełnych średnich, 380 podstawowych), gdzie uczyło się 54 104 dzieci, 64 szkoły rosyjskie (23 średnie, 28 niepełnych średnich, 13 podstawowych), do których uczęszczało 20 769 dzieci oraz 50 żydowskich (2 średnie, 41 niepełnych średnich, 7 podstawowych), w których uczyło się 13 477 dzieci²⁸.

²⁸ Raport z 10 lutego 1941 r. o poprawie błędów w powoływaniu szkół w obwodzie białostockim, PAOSOG, zespół 6195, op. 1, t. 181, s. 99.